

GONIEG CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Polozenie katolikow w Rosji sowieckiej

Dążność władzy sowieckiej do osłabienia wpływów kleru katolickiego oraz trudność początkowego dostosowania się duchowieństwa do nowych warunków, wytworzonych przez system rządów sowieckich, doprowadziły w 1923 r. do procesu ks. arcyb. Cieplaka i 14 księży katolickich, rozstrzelania ks. prałata Budkiewicza oraz zesłania dużej liczby księży na wyspy Sołowieckie.

Pozostałe duchowieństwo, chcąc pracować w nowych warunkach, musiało się do nich przystosować, by móc spełniać powierzoną sobie opiekę duchowną nad parafianami. Wszystkie kościoły i przedmioty kultu zostały w swoim czasie przez władze sowieckie znacionalizowane. Z spośród wierzących zorganizowany musi być komitet, składający się z 20 osób, które zarządzają sprawami gospodarczymi kościoła i są odpowiedzialne w stosunku do władz miejscowych za przekazanie im do bezpośredniego użytku przedmioty kultu, stanowiąc jednak, jak wyżej powiedziano, własność państwa. Komitety te, popularnie zwane „dwadcatkami” i wprowadzone w celu rozbicia organizacji kościelnej, mają prawo odbywania zebrań i narad w sprawach kościelnych: skład osób, wchodzących do „dwadcatki” jest przez władze zatwierdzany, a według ostatnich przepisów władze mogą wykluczać niedogodne dla nich poszczególne osoby ze składu „dwadcatki”.

Komitet więc najmuje i opłaca służbę kościelną, organiste, zakrytą, do niego też należy zawieranie umowy z księdzem, który nie ma prawa należeć do składu „dwadcatki”. „Dwadcatka” płaci też od nieruchomości kościelnej wszelkie podatki, przyczem — jeśli parafiancy są biedni — można w teorii użyć skądś pewne ulgi i zwolnienia, zależy to jednak całkowicie od widzimisię danego inspektora skarbowego.

Do „dwadcatki” należy też, jak powiedziano, zawarcie umowy z księdzem, który wykazuje gwarancje mu opłacania jego mieszkania i dostarczanie wienia. Zamożniejsze komitety wyznaczają również pensję od 20 — 40 rb. miesięcznie.

Organizowanie komitetów i pod pisywanie umów spotkało się z początku z zasadniczym sprzeciwem księży, w rezultacie jednak, nie wiadząc innego wyjścia z ciężkiej sytuacji, która powodowała stałe zamknięcie kościołów, duchowieństwo musiało się zgodzić na ten rodzaj organizacji kościoła, tak właśnie po myślane, aby doprowadzić do scy sji pomiędzy kapłanem a „dwadcatką”, zwłaszcza gdy dostają się do niej osoby, mające specjalnie na celu szkolenie sprawom kościelnym. A takich udaje się zawsze znaleźć wladzom sowieckim i wkrecić między wiernych.

Frawie wszystkie kościoły zostały ostatnio odremontowane, gdyż jest to jeden z zasadniczych warunków przy oddawaniu kościoła do użytku wiernych przez odnośne władze, które w ten sposób chcą umożliwić funkcjonowanie kościołów.

Wymaga to bardzo znacznych nakładów ze strony parafian, a wobec braku majątku kościelnego remont można uskutecznić jedynie dzięki większej ofiarności poszczególnych jednostek, zwykle samego proboszcza. Remont kościoła jest stałe pretekstem do szyskan, bywają bowiem wypadki, że wymaga się ponownego przeprowadzenia remontu pod grozą zamknięcia. Tego rodzaju zarządzenia władzy są ciągle na porządku dziennym. Kościoły tam gdzie zdołały się utrzymać — są schłodzone i oszokowane nie posiadają prawie żadnych cennych przed-

miotów kultu, gdyż te zostały przez władze sowieckie skonfiskowane, są mimo to wewnątrz starannie przybrane i choć skromnie, lecz dobrze się prezentują.

Jedną z większych bolączek kościołów jest coraz bardziej dający się odczuwać brak szat liturgicznych dla duchowieństwa. Okresy zimowe są ciężkie z powodu zwiększonych wydatków na opa, w letnich miesiącach przeprowadzany jest remont, potrzeby wykraczają poza szczupłe dochody kościołów.

Duchowieństwo katolickie wszędzie pracuje z dużą wiarą i otuchą i nie upada na duchu pomimo licznych przeciwności. Księża, o ile tylko mogą, starają się zaspokoić potrzeby duchowe wierzących katolików i spełniają swe trudne zadanie w sposób, wzbudzający najwyższe uznanie. Choć większość księży utrzymuje się z ofiar swych parafian, prawie nigdy nie odmówią np. pomocy biednym, zgłaszającym się bezpośrednio do nich i czynią sami co mogą, aby ulżyć powszechnej nędzy. Opłaty za wszelkie posługi religijne duchowieństwo pozostawia do uznania samych parafian i na tem nie ma żadnych skarg.

Księża katolicki, skazani przez władze sowieckie na zesłanie, a liczba ich wzrasta z każdym dniem — kierowani są zwykle na wyspy Sołowieckie, o ile żywi wychodzą z podziemi G. P. U. Warunki bytowania stają się tam stopniowo coraz gorzej: początkowo zesłani księża pracowali w administracji, gdzie panowały mniej ciężkie warunki. Według ostatnich otrzymanych informacji, wszyscy duchowni, a jest ich już teraz około czterdziestu, zostali przeniesieni na wyspę Azer, gdzie znajdują się w warunkach wprost okropnych.

Ogólnie liczby osób wyznania rzymsko - katolickiego, znajdujących się obecnie pod władzą sowiecką, wskazać dokładnie nie można. Jednodniowy spis ludności, przeprowadzony w Z. S. S. R. w 1926 r. nie uwzględniał rubryki wyznawczej i można tylko opierać się na rubryce narodowościowej, co jednak daje jedynie cyfry przybliżone, przyczem zawsze od liczby tej należy odjąć jakieś 25 proc. jako bezwyznaniowych.

Parafian przywiązani są bardzo do swych kościołów i kapłanów i niejednokrotnie, będąc sami w ciężkiej sytuacji materialnej, ostatni grosz oddają, by uolnić świątynie od grożącego zamknięcia na skutek nieopłacenia podatku, lub czegoś podobnego.

Prześladowanie wszelkich uczuć religijnych i akcja bezbożników wywiera swój skutek oczywiście na wszystkie słabsze lub zdemoralizowane jednostki — natomiast silniejsze charaktery wykują we wspaniałe postacie o wysokim wyrobień duchowym, przypominającem żywo dawnych chrześcijan z pierwszych wieków naszej ery.

✠ ✠ ✠

PIOTR CHMURZYŃSKI
Majster fabryki „Wrzosowa”
Zmarł w dniu 18 lutego 1930 roku.
W zmarłym tracimy niedziałowanego kolegę i towarzysza pracy.
Pracownicy fabryki portland-cementu „Wrzosowa”.

✠ ✠ ✠

Piotr Chmurzyński
Długoletni majster fabryki portl.-cementu „Wrzosowa”.
Zmarł tragiczną śmiercią w dniu 18 lutego 1930 roku.
W zmarłym tracimy sumiennego i gorliwego pracownika
Inżyniera fabryki Port. Cem. „Wrzosowa”.

Ważne uchwały Sejmu

Uchwalenie poboru rekruta i wypłaty podatku mieszkaniowego dla urzędników.

Warszawa. — Na początku wtorkowego posiedzenia Sejmu zabrał głos pos. Katak, który złożył następujące oświadczenie:

„Klub BBWR. ogłosił w ub. tygodniu w prasie swą uchwałę w sprawie nietykalości poselskiej. Uchwała ta zawiera w motywach ciężkie zarzuty pod adresem członków Sejmu, bo nawet zarzut współdziałania z agenturami obcymi. — Nie wskazując oskarżonych, nie wymieniacz nazwisk, operuje oświadczenie klubu BBWR. ogólnikowymi wyrażeniami „niektórych posłów”, a nawet krótko „posłowie”. Nie mam podstaw do osądzenia, czy i w jakim stopniu uzasadnione są te oskarżenia w odniesieniu do „niektórych” posłów, wiem natomiast, że użycie przez klub BBWR. ogólnikowych wyrażen, jak „niektórzy posłowie”, lub krótko „posłowie”, dają opinii publicznej możność swobodnego podciągania tak mnie, jak każdego z nas pod kategorię „niektórych posłów”. Dopatrywanie się w każdym z nas oskarżonego, rzuca cień na cały Sejm. Uważam, iż w obronie własnej czci mam prawo i obowiązek zaprotestować jak najsilniej przeciw tak sformułowanemu oświadczeniu klubu BBWR. i jestem przekonany, że do tego protestu przyłączy się inni kolezy.”

Następnie Izba przyjęła wedle referatu pos. Wryzkowskiego projekt ustawy o dopłacie urzędnikom 1/3 części dodatku mieszkaniowego za r. 1928. Projekt przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Po referacie pos. Wryzkowskiego przyjęto dalej w drugim i trzecim czytaniu projekt ustawy, która prostoje omyłkę budżetową, polegającą na tem, że w dietach posłów wstawiono o 31,563 zł. za dużo, a w dietach senatorów za mało.

Pos. Harniewicz (Ch. D.) referował projekt ustawy o poborze rekruta na r. 1930.

Mówi się obecnie dużo o pacyfizmie i rozbrojeniu, ale to nie jest dobrą wróżką dla utrzymania pokoju. Państwa zbroją się w tempie bardzo szybkim. Szczególnie do-

tyczy to naszych groźnych sąsiadów od wschodu i zachodu, a wiemy, że zbrojenia te zwrócone są przede wszystkim przeciwko nam. Trudno więc w tych warunkach myśleć o rozbrojeniu.

Po przemówieniu referenta Harniewicza (Ch. D.) zabrał głos jeden z posłów komunistycznych nowego powołania (Zarski) i zaczął wygłaszać z trybuny agitacyjną mo-
we wręczko armii.

„Wywody mówcy wywoływały rosnącą w Izbie wrzawę. Padaly głosy: „Jak to jest u was w Rosji? Kłamstwo bezcelne”. Największe oburzenie wywołał okrzyk mówcy, iż projekt poboru rekruta w obecnej chwili „zaostrzonej” prowokacji wojennej” (?) przeciwko Z. S. S. R., ma szczególniejsze znaczenie.

Padaly głosy: „Co to jest?... Wy nos się pan z trybuny. Prowokator i t. p.”

Wreszcie wśród rosnącej wrzawy marszałek kilkakrotnie wywołal mówcę do zaprzestania inwektyw, a kiedy to nie ustaje, odbiera mu głos. Mówca przemawia dalej i do piero na interwencje kilku posłów i straża marszałkowskiej zostaje usunięty z trybuny. W czasie przejścia do law swoich w starciu osobistem, mówca dostaje kilka rżeszy stych policzków, poczem opuszcza wraz ze swoimi towarzyszami salę obrad.

Następnie przemawia wicemarszałek Czetwertyński, podkreślając, że co dopiero wygłoszone przez mówienie było obraza naszych uczuć patriotycznych i prosi marszałka, aby zarządził wykreślenie całego przemówienia, jako przynoszącego hańbę Sejmowi.

Projekt ustawy o poborze rekruta i przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Po sprawozdaniu pos. Zaczka w imieniu komisji budżetowej przyjęto do wiadomości i zatwierdzono przekroczenia kredytów, dokonane w latach 1923 i 1924 i udzielone rządowi absolutorium z gospodarki za ten okres.

przed Domem Liebknechta zgromadzili się tłumy robotników komunistycznych, wnoszących wrocie okrzyki pod adresem policji. Doszło do starcia między policją a demonstrantami, przyczem policja zrobiła kilkakrotnie użycie z pałec gumowych.

Przyczynę rewizji trzymamy się przez władze niemieckie w ścisłej tajemnicy.

Rewizja pozostaje w związku z ogólną, na wielką skalę zakrojoną akcją rządu przeciwko komunistom niemieckim. W posiadaniu policji politycznej niemieckiej mają się znajdować materiały, stwierdzające, iż komuniści niemieccy pod dyktando Moskwy przeszli do t. zw. „akcji bezpośredniej”, planując już w najbliższym czasie obalenie obecnego ustroju w Niemczech.

Z drugiej strony nie ulega wątpliwości, że zdecydowana akcja antykomunistyczna, prowadzona przez gabinet, na którego czele stoją socjaliści, pozostaje w związku ze zmienioną sytuacją na terenie międzynarodowym i ozębieniem się stosunków między Niemcami a Rosją sowiecką.

Berlin. — Rewizja policyjna w Domu Liebknechta, jak twierdzi dzienniki, dała materiały bardzo obciążające.

Policja znalazła odbijane na powielaczach broszury, zatytułowane: „Co czynić mają urzędnicy policjantów”, „Policjanci ofiary planu Younga” itp. Agencja zapomaga tych broszur zmierzająca do tworzenia ja-
czek komunistycznych w szeregach policji.

Wśród osób przytrzymanych przez policję w domu komunistycznym, znajduje się również kilku posłów do sejmu pruskiego.

Z tego powodu na posiedzeniu sejmu pruskiego komuniści zażądali odroczenia posiedzenia aż do chwili uwolnienia zatrzymanych posłów. Wniosek ten, poparty tylko przez Hitlerowców(!), upadł.

TELEGRAMY

POWÓD DYMISJI RZĄDU FRANCUSKIEGO.

Paryż. — Rząd premiera Tardieu podał się do dymisji wskutek niepomyślnego dla rządu wyniku głosowania w Izbie deputowanych nad jednym z artykułów ustawy skarbowej, z czego minister skarbu p. Cheron, zastępujący chorego premiera, uczynił kwestię sąsiednia.

Prezydent Republiki dymisję przyjął i poruczył dotychczasowemu gabinetowi dalsze pełnienie obowiązków aż do czasu mianowania nowego rządu.

Głos francuski o wizycie prezydenta Estonji

Paryż. — W „Ere Nouvelle” znalazł się artykuł Pierre Piernat o wizycie prezydenta Estonji w Warszawie. Autor podkreśla w wstępie niezbędny komentarz, jakie wyziła ta wywołała wśród pewnych odcłamów prasy niemieckiej. Widać w nich dowód, że część opinii publicznej niemieckiej nie wyzreła się jeszcze swych zamiarów agresywnych, inaczej bowiem nie da się wytłomaczyć jej wrogi stosunek do chwalebnych usiłowań ustalenia przyjaznych stosunków między sąsiednimi narodami. Polskę oddawa już łączą z Estonją sąsiednie stosunki. Sytuacja części wschodniej Bałtyku jest taka, że wymaga od ludów, zamieszkujących kraj przybrzeżny, stałego dbania o swe bezpieczeństwo. Nie dziwnego, że ludy te widzą w Polsce jedynie mocarstwo w północno-wschodniej Europie, do którego mogą mieć całkowite zaufanie i na którego przyjaźni polegać mogą bez cienia wątpliwości lub wahania.

Na wszelki jednak barwy tego obrazu rzuca cień niechęć, okazywana przez Niemcy. Czyż nie on-

Akcja rządu niemieckiego przeciw komunistom

Rewizja i aresztowania w „Domu Karola Liebknechta w Berlinie

Berlin. — We wtorek o godz. 11 przed południem przed gmachem centrali komunistycznej, t. zw. Domu Karola Liebknechta, w którym mieszczą się biura centralnego komitetu niemieckiej partii komunistycznej oraz redakcja i drukarnia „Rothefabne”, zajechało kilkanaście ciężarowych samochodów, wypełnionych urzędnikami berlińskiej policji

politycznej i kryminalnej, którzy obstawili szczytnym kordonem cały dom.

Następnie przeprowadzili gruntowną rewizję we wszystkich biurach oraz osobista rewizję pracującego personelu, w wyniku której aresztowano około 30 osób.

Na wiadomość o obłożeniu twierdzy komunistycznej w Berlinie,



BOLE REUMATYCZNE ARTRETYCZNE NEWRALGICZNE. UGNĘTA BALM INIEKCJA BENGALSKI

W poniedziałek dnia 17-go lutego 1930 roku, o godzinie 9-iej wieczorem zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza żona, matka i teściowa



ś. p.

Z NOWAKOWSKICH-KRAŚKIEWICZÓW CLAIRE ALLERTOWA

Eksportacja drogi nam zwłok odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Chełmońskiego 10 w Poznaniu w czwartek 20-go b. m. o godzinie 3-iej p o południu na cmentarz ewangelicki św. Pawła przy ulicy Grunwaldzkiej.

O czem zawiadania pogrążona w najgłębszym smutku

Poznań-Częstochowa-Düsseldorf.

RODZINA.

woła autor, aby pogodziły się one z faktem dokonany i przynajmniej, że coś się zmieniło na tej ziemi od roku 1918-go. Dzisiejsza Europa nie jest podobna do wczorajszej i cofnięcie się wstecz jest tak samo niemożliwe, jak chęć przeskoczenia paru stuleci w historii świata. Wielka manifestacja bałtycka, jaka odbyła się w Warszawie, będzie miała m. in. taki skutek dodatni, że odbierze trochę iluzji tym wszystkim, którzy ludzą się jeszcze, że po trafną wywołał nowy kataklizm światowy, lub urzeczywistnienie swych szalonych ambicji.

Zgon ambasadora Moore'a.

Nowy Jork. — Ambasador Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Aleksander Pollock Moore, zmarł w Los Angeles na zapalenie płuc.

Ś. p. Aleksander P. Moore był je dną z wybitnych osobistości amerykańskiego świata politycznego. Dzięki wielkim zdolnościom i niezwykłej pracowitości, zdołał on zdobyć zawrotną karierę życiową. Zaczawszy jako sprzedawca gazet, ś. p. Moore zostaje wkrótce reporterem, potem redaktorem i wydawcą dziennika, następnie finansistą i dyplomatą.

Jako ambasadora Stanów Zjednoczonych przeniesiono go do Warszawy.

Zapalenie płuc, któremu uległ niespodziewanie, przecięło pasmo jego życia i nie pozwoliło mu objąć nowej placówki dyplomatycznej, na której miał być pierwszym ambasadorem swego kraju w Polsce.

WIELKI ZAPIS NA HUMANITARNE CELE.

Helsingfors. — Wielka procesja wywołała do testamentu, jaki pozostawił po sobie wielki przemysłowiec fiński Justeitis, który zapisał 200 milionów marek fińskich na walkę z gruźlicą i rakiem.

WYBUCH REWOLUCJI W HISPANII.

Paryż. — W całej północnej Hiszpanii, a zwłaszcza w prowincji Katalonia ze stolicą Barceloną, panuje rewolucyjne wrzenie. Ruch powstania przybiera coraz większe rozmiary.

Wczoraj i dzisiaj na giełdzie paryskiej obiegają wieści o wybuchu wielkiej rewolucji w Hiszpanii, które nie zostały jeszcze potwierdzone, ponieważ granica jest zamknięta.

ENERGICZNA WALKA Z KOMUNIZMEM W NIEMCZECH.

Berlin. — Prezydent policji donosi o masowych rewizjach w lokalach organizacji komunistycznej „Młoda gwardia”, która powstała na miejsce rozwiązanej „Rotfrontu”. Natrafiono na ślady wielkiego biera paszportów zagranicznych, które umożliwiałoby komunistom ucieczkę. Komuniści mieli specjalny wywiad, który pomagał aresztowanym chronić się przed odpowiedzialnością.

BERLIN Z NIEPOKOJEM ŚLEDZI POINCARÉGO.

Berlin. — Omawiając dysmisję gabinetu Tardieu, prasa niemiecka zwraca uwagę na przypadkowość obalenia rządu, większość 11 głosów, a więc tą samą, która przed

trzema miesiącami obaliła trzynasty rząd Brianda.

Wprawdzie możliwe jest, że prezydent powierzy Tardieu ponownie misję tworzenia gabinetu, nie należy zapominać że do Paryża po szczęśliwie udanej kuracji powrócił obecnie Poincaré, który jest bardziej do świadczonego graczem na instrumencie parlamentu, niż Tardieu.

ANTYRZĄDOWE DEMONSTRACJE STUDENTÓW W KOWNIE.

Kowno. — Z okazji uroczystości 12-lecia niepodległości Litwy w uniwersytecie kowieńskim miało się odbyć zebranie studentów. Z rozkazu rządu rektor uniwersytetu za bronił urzędzenia uroczystości, wobec czego studenci wyszli na ulicę i w Alei Wolności urządzili wrógą demonstrację przeciwko rządowi.

Szarża policji rozprędiła tłum studentów, przyczem dokonano kilkunastu aresztowań.

NOWA RADJOSTACJA SOWIECKA.

Mińsk. — Władze sowieckie w najbliższym czasie przystąpić mają do budowy nowej radiostacji w Mińsku o sile 100 kw. Zasięg tej stacji objąć ma ziemie wschodnie Polski.

Cziczeryn na łożu śmierci wrócił do Boga i religii

Moskwa. — Cała niemal Rosja sowiecka pozostaje obecnie pod wrażeniem faktu sensacyjnego: obłożnie chory długoletni kierownik polityki zagranicznej Sowietów, Cziczeryn, zwrócił się do centralnego komitetu wykonawczej partii komunistycznej z prośbą o wykreślenie z listy członków.

Prośba ta pozostaje w związku ze stanem psychicznym chorego.

Pod wpływem cierpienia oraz w przewidywaniu rychłego zgonu, Cziczeryn zwrócił się do Boga, którego się był wyparł i pozostaje obecnie

Dnia 20 lutego r. b. jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. **JANA KARWIŃSKIEGO** odprawione zostanie **NABOŻEŃSTWO ŻALOBNE** o godz. 9-iej rano w Katedrze św. Rodziny. Na które zapraszają zyczliwych pamięci Zmarłego **Żona i synowie.**

w stadium ekstazy religijnej.

Wyrazem tego była prośba chorego, by sprawdzono do niego duchownego. Oczywiście przywódcy bolszewizmu nie dopuścili do takiego „skandalu”.

Cziczeryn pozostaje nieustannie pod czujną opieką przedstawicieli GPU, czyli dawniej „czerezwycyżki”, którzy chcą od niego wydobyć zeznanie, gdzie znajduje się rekospi pamiętników „narkomandziela”, obawiając się, że jak to miało miejsce z pamiętnikami Krassina, będą one ogłoszone za granicą po śmierci autora.

Pamiętniki te mają zawierać wiele sensacyjnego i kompromitującego rząd sowiecki materiału.

WYBUCH W MLYNIE.

Ryga. — „Prawda” donosi, iż w wielkim młynie parowym w Rostowie n. Donem eksplozja zniszczyła 44 robotników padło ofiarą wybuchu. Śledztwo prowadzi czekiści, Reizeman, znany z afery Biesiedowskiego. Podejrzewają, że wybuch był dziełem organizacji sabotażowej.

MARSZ DASZYŃSKI ODPOWIE NA SPRAWOZDANIE MARSZ. PILSUDSKIEGO.

Warszawa. — Na następnym posiedzeniu Sejmu, które wyznaczono zostało na piątek zostanie uzupełniona nadzw. komisja sejmowa

do zbadania zajęć w dniu 31 października, zdekompletowana przez wystąpienie posłów BB.

Marszałek Sejmu Daszyński ma przy tej sposobności wypowiedzieć swoje uwagi na temat sprawozdania Marsz. Piłsudskiego do preza Rady ministrów o tych zajęciach.

Ciekawe zeznania na procesie komunistycznym w Sosnowcu.

Sosnowiec. — Po dwóch monotonych dniach stereotypowych zeznań ożywiła się znacznie rozprawa wczorajsza, na wstępie której rewelacyjne zeznania o właściwym obliczu CKW i PPS złożył świadek Sawicka, dyplomowana absolwentka nauk ekonomicznych i politycznych, obecnie członkini sekretariatu generalnego PPS lewicy w Warszawie. Między innymi przypominała ona, że druga międzynarodówka w Amsterdamie w 1920 roku wydała odezwę przeciwko dowozowi amunicji do Polski, a poseł Żuławski CKW i PPS na posiedzeniu egzekutywy międzynarodówki w Amsterdamie głosował za udzieleniem gorących podziękowań dla tych kolejarzy zagranicznych, którzy w 1920 roku przyczyniali się do dowozu broni i amunicji do Polski.

Ujawnienie tego faktu wzbudziło kolosalne wrażenie.

Pod koniec rozprawy sąd uchwalił ścigać przez policję świadka Donata Frolowicza, byłego przewodniczącego placówki PPS lewicy, figurującego zarazem na liście narodowej demokracji do rady miejskiej w Sosnowcu.

PRZYGOTOWANIA DO WYPŁATY URZĘDNIKOM DODATKU MIESZKANIOWEGO. Warszawa. — Ministerstwo skarbu rozesało do wszystkich ministrów i urzędów państwowych pismo obojętne w sprawie wypłaty urzędnikom i funkcjonariuszom państwowym różnicy zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928.

W okólniku tym min. skarbu po 2 PARAFI ŚW. ROCZA.

W niedzielę, dnia 23 bm. patrol III-go Stow. Młodzieży Polskiej żeńskiej urządził zabawę taneczną. Dochód przeznaczony na kupno maszyny trykotarskiej dla druki-kaleki, który nie chce być ciężarem dla społeczeństwa, ale pracować może tylko w pozycji siedzącej.

Maniuszki. Ze Szanowna Publiczności i tym razem dopiszcie i licznie przybędzie na zabawę.

OGŁOSZENIE Nr. E. 97/30 Komornik 2-go rew. przy Sądzie Grodzkim w Częstochowie, **JOZEF SOLAR-CZYK**, zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Generała Dąbrowskiego nr 8-a, na zasadzie art. 1148 i 1149 ust. post. cyw. ogłasza, że w dniu 15 maja 1930 roku o godzinie 10-iej rano w sali posiedzeń Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie na pokrycie sumy 2,000 zł. z % i kosztami od Marii Jakubczyk na rzecz Jana Ormańczyka, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości miejskiej położonej w Częstochowie przy ul. Nowowiejskiej pod nr. 36, należącej niepodzielnie do Mateusza Gbura w dwóch dwunastych częściach, Józefa Jagody w pięć dwunastych częściach oraz Jana i Marii małż. Jakubczyk w pięć dwunastych częściach.

Nieruchomość powyższa: 1) składa się z zabudowanego placu przestrzeni 927,87 mtr. kw. z budynkami domem mieszkalnym, murowanym o 3-ch ubikacjach, stodołą i oborą murowaną 1 i 1/2 m. w protokole zajęcia wymiarowania.

2) posiada załozona oddzielną księgę hipoteczną w Wydziale w Częstochowie nr Nr. rep. 1244 i w zastawie ani dzierżawie nie znajduje się;

3) obciążona jest długami hipotecznymi na sumę 2,000 zł. z % i kosztami, podatkami na sumę 57 zł. 13 gr. i innymi ciężarami w dziale III i IV księgi hipotecznej tego ujawnieniem.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 6,000 zł.

Biorący udział w licytacji winni służyć kaucją w wysokości 10 proc. od sumy szacunkowej.

Akta w sprawie powyższej sprzedaży znajdują się w kancelarii Piotrkowskiego Sądu Okręgowego Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Częstochowa, dnia 12 lutego 1930 roku. Komornik Sądowy **J. SOLAR-CZYK**.

TEATR ODEON
Dzisiaj i dni następnych. Najwspanialsze i najświetniejsze arcydzieło twórczości krajowej!
Pierwszy europejski film polski!
Historia wspaniałej miłości drugo: acy wszelkie przeszkody i zapory podług popularnej powieści **Młoczyłowa Srokowskiego**
KULT CIAŁA
Scenariusz: Anetel Stern. Kier. produkcji Józef Rozewski. Reżyser **Mieczysław Waszyński**. W rolach głównych: **A. P. MOŻUCHINIOWA, M. V. VARKONYI**. Krystyna Ankwicz, Paweł Owero, Eugeniusz Bodo i inni. Tańce solowe w wykonaniu **Margareta Sostera z „Casino de Paris”**. **NAD PROGRAM:** Aktualność Wizyty Prezydenta Estonsji w Warszawie.

TEATR „NOWOŚCI” w Częstochowie. ul. Panny M rji Nr. 12.
„URODA
Osoby: Adam Brodzki, Bog. Samboraki, Nora Hoy, Eugeniusz Bodo.
„ZYCIE”
Dzisiaj najnowszy film prod. polskiej 1930 r. wytw. Leo Film pt. niemierniejszej powieści **STEFANA ŻEROMSKIEGO**
Osoby: Stefan Jaracz, Izona Balma, Ludwik Frietsche, Wiesł. Gawlikowski.

Kino „CASINO“ Kościuszki 10.

DZIŚ! Od wtorku 18-go lutego DZIŚ! i dni następných. — DZIŚ!

Perła literatury Francuskiej na Ekranie!!

Silny, Erotyczny Film Europejskiej Wytwórni!!!

Pożoga Zmysłów! — Wieczna Walka Płci!

To wszystko pokazuje Niezwykły Film p. t.:

Kobieta i Pajac

Potężny dramat erotyczny podług słynnej powieści „LA FEMME et le PANTIN“.

W roli głównej: Picantina i upajająca tancerka andaluzyjska

Conchita Montenegro.

Film czarujący, przepojony zarem namiętności, pulsujący gorącą krwią Andaluzyj, w takt zmysłowy tanga, Kaprysy namiętnej dziewczyny!

Szał tańca!

Akcja toczy się na gorącym tle Hiszpanii!

WIECZNA ZAGADKA KOBIECZOŚCI?

Bardzo bogata Wystawa Świątka gra i reżyserja!

Ceny miejsc zwykle: Krzesła od 1 zł. do 1 zł. 50 gr. — Balkon 1 zł. 50 gr. — Łoże boczne 2 zł. — Łoże 2 zł. 50 gr.

Recepcja przedt. w niedzielę o 3. w sobotę o 4. w dniu powszednie o 5-jej p. p. — Ostatni seans o 9.30 wieczorem.

ponując im nawet pieniężne wynagrodzenie. Kilku z nich zgodziło się na propozycję, wzięło nawet pieniądze, lecz morderstwa nie dokonali.

Wreszcie postanowiła ona zabić męża sama przy pomocy swego 16 letniego syna Stanisława. W dniu 25 lutego 1921 r. upiła męża do nieprzytomności, poczem zadała mu kilka śmiertelnych uderzeń siekierą w głowę.

Syn jej, z namowy matki, strzelił do rannego. Po kilku minutach Jan Węgrzyn zmarł.

Sąd przysięgłych w Brzeżanach skazał mężobójczynię w dniu 19 listopada ub. r. na karę śmierci, nieletniego zaś ojcojebcę na 2 lata ciężkiego więzienia. Sąd Najwyższy wyrok zatwierdził, oddalając skargę kasacyjną skazanych.

(-) Samochód, wiozący ministrów z Torunia zderzył się z motocyklem.

Z Torunia donoszą: Gdy P. Prezydent Rzpłitej udawał się wraz ze swą żoną i przedstawicielami władz do Żura, gdzie w jego obecności nastąpiło uruchomienie zakładu wodno-elektrycznego, na szosie między Żurą a Latkowicami samochód p. wojewody pomorskiego, w którym znajdowali się pp. ministrowie: Matkiewicz i Janta-Potczyński oraz komisarz generalny Rzpłitej w Gdańsku min. Strasburger, zderzył się z motocyklem, którym jechało 3-ch zandarmów. Kierowca motocyklu, jadący z tyłu chciał wymąknąć samochód, nie zauważywszy przedtem, że w tę samą stronę skierował się jadący z przeciwną stroną inny motocykl.

Na skutek silnego zderzenia jeden z jadących motocyklem wyleciał w powietrze i spadł na pokrywą samochodu, odnosząc obrażenia cielskie. Pozostali dwaj doznali również poważnych obrażeń i kontuzji. Jadący samochodem pp. ministrowie wyszli bez szwanku, samochód został lekko uszkodzony. vs

Z KRAJU

(-) Sąd Najw. zatwierdził wyrok śmierci na mężobójczynię.

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok kary śmierci na kobietę. Skaza na jej matkę Węgrzynowa ze wsł Szczepanów, pow. podhajeckiego.

Węgrzynowa była dużo młodszą od swego męża, gospodarza tej wsi. Węgrzyn był człowiekiem pracowitym i oszczędnym, żona zaś jego lewna, kłótniwa, a pozmem niewierna. Węgrzynowa chciała się pozbyć męża i kilkakrotnie usiłowała go otruć, lecz to nie udawało się jej, mąż chorował, lecz przychodził do zdrowia. Węgrzynowa namawiała w dalszym ciągu do zamordowania męża swoich kochanków, pro-

Co usłyszmy dziś przez radio?

CZWARTEK, 20 LUTEGO. Warszawa — fala 1411,7 m. moc 12 kw. 11'58—12'10 Sygn. czasu, hejnał, kom.

Kino-Teatr „Nowy“ Al. Aleja Nr. 43. Telefon 343. Ceny miejsc zwykle, krzesła na łody seansy 1 zł. Do rozpoczęcia seansu wyszły krzesła po 80 gr.

Wierzyliśmy, że w Częstochowie dziś dot. i następnego Dnia wiodące audytorium publiczności LIZA DE PUTTI oraz słynny aktor filmowy JOSEF SCHLIDRAUT w wielkim filmie pod tytułem

WĘGIERSKA KREW (Złodziej serc)

Wzruszający dramat na tle miłosnym.

Kino „UCIECHA“

Program od wtorku 18-go do piątku 21-go lutego 1930 roku: Dawno niewidziany, dziełny „Tajemniczy Ryceń“ bohater sens. filmów „Uciechy” William Desmond wystąpił w wielkim filmie p. t.

AS PIKOWY

Obie serie razem! Nowa kopla! 20-akt. serje — całość razem! Liza seria w 10-ciu „Uciechy” II-ja seria w 10-ciu „Przełomstwa Ziela” Poc. o 5. Ostatni seansy 8-30 wierz. Dla młodzieży dozwolony. Ceny zwykle.

Kino-Teatr „APOLLO“ Ogrodowa 26. Dziś i w dni następných. Pierwszorzędny program atrakcyjny! Film wysoce artystyczny! CHŁOPCZYCA film powieściowy, melodramatyczny w 10-ciu aktach, według powieści H. Kalenberga. W rolach gł. KENIA DESNI, HARRY LIEDKE, oraz cały zespół wielkich gwiazd obojga płci. Ponadto: Kilka aktowa wesoła komedia. Długa orkiestra. Sala ogrzana. Seansy od 8 p. p. Ostatni seans 9.45 w. Ceny biletów 50 gr. (nie wlicząc 10 gr. wstępu), 80 gr. (drugiej i 3. (pierwszej), 1.50 gr. (fotel parter), 1.50 (balkon) i 1.80 (fotel w loży).

12'10 O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni, 12'40 16-ty Koncert esk. z Filh. Warsz. 12'40 16-ty Koncert esk. z Filh. W. P. P. 16'15—17'15 Muzyka gramof., 17'15 Wkrót książek, 17'45 Koncert solistów, 18'45 Rozm., 19'10 Gielda roln., 19'25—19'40 Muzyka gramof., 19'40—19'50 Kom. PAT., 19'50—20'00 Sygnal czasu, 20'15 Feljton, 20'30 Muzyka lekka, 21'30 Sygn. z Poznania, 22'15 Kom. melior., 22'35 Kom. PAT., 23'00—24'00 Muzyka taneczna. CZWARTEK, 20 LUTEGO. Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw 11'58—12'10 Sygn. czasu, hejnał, 12'10—12'30 Muzyka gram., 12'30—14'00 Transm. z Warszawy, 16'00 — 16'15 Kom. gosp., 16'20—17'15 Koncert gramof., 17'15—17'45 Zwyczące towarzyskie w dawnej Polsce, 17'45—18'45 Koncert solistów z Warsz., 18'45—19'05 Rozm., 19'05—19'30 Słownyka Pocz., 19'30—19'55 Prasa sport., 19'55—20'00 Sygnal czasu, 20'00—20'10 Kom. Zw. Sl. Kół Spinal., 20'10—20'15 Intermezzo muzyczne, 20'15—20'30 Feljton z Warsz., 21'30—22'15 Sluch. z Pozn., 22'15—22'35 Trans. z Warszawy, 22'35—23'00 Kom. prasa PAT., 23'00—24'00 Muzyka taneczna z Warszawy.

Odmrożenie Orygina lna maść (z kogutkiem) „MROZOL“ leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. 5803

PROSZEK „KOGUTEK“ DLA BOGACZYŃ USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY. OSTRZEŻENIE! Chęć nabyć... ki naszego wyrob. należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać opr. oryginalnych proszków z „Kogutkiem“ Głędziem. Zwracając uwagę i ostrożnie uprzedzić, że polecono na nadlawdowianiu w podobnym do naszego opakowaniu.

OGŁOSZENIE Nr. 14/30 r. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamięscowego w Częstochowie w dniu 11 lutego 1930 roku, pod Nr. 2-ii. przy firmie: „Sklep Spółdzielczy przy Towarzystwie „Kacz“ z odpowiedzialnością udziałami w Kamienicy Polskiej, zar. pod Nr. R. „S“ — 126, wziętą do następnego wpisu dodatkowy, a mianowicie: Udział wynosi 20 złotych, w czym obowiązuje wniosek przy zapisaniu się do spółdzielni płatność stanowi 5 złotych. Na miejsce Władysława Kapuciszewskiego i Aleksandra Szmidli do Zarządu powołano Eugenjusza Wołkowskiego i Antoniego Najgierka. Częstochowa, dnia 13 lutego 1930 roku. Sekretarz Sądu: J. Mossalaki.

OGŁOSZENIE Nr. 14/30 r. Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamięscowego w Częstochowie w dniu 7 października 1929 roku, pod Nr. kol. 2-iii, przy firmie: „Spółdzielnia Budowlana Pracowników Kolejowych z ograniczoną odpowiedzialnością „Kolejnia — Ogród“ w Częstochowie, zar. pod Nr. R. „S“ — 294, wziętą do następnego wpisu dodatkowy, a mianowicie: Ustąpił z Zarządu Roman Mieszalski, na jego miejsce powołano na prezesa Mieczysława Łaskiego, uchwał. Walego Zgromadzenia z dnia 8 lutego 1929 roku. Częstochowa, dnia 14 lutego 1930 roku. Sekretarz Sądu: J. Mossalaki.

ce z dnia poprzedniego nie uszły uwadze pani de Cortegana, a że jeszcze nie utraciła nadziei przewyżnienia uporu Konstancji, więc z pewną obawą patrzyła na wrazenie, jakie jej kuzynka zrobiła na młodym markizie; z drugiej znow strony Fernando Guevara, powinowaty jej przyjaciela, Don Sylwestra, był według jej przekonania bardzo stosowną partją dla Klemencji. Przyjęła zatem oświadczyć pod warunkiem, że narzeczony wyjedna wpiery przyzwolenie rodziców. — Oni mi go nie odmówią, — odpowiedział Fernando, — albowiem od czasu śmierci moich braci pragnę z całego serca, bym jak najspieszniej wybrał sobie towarzyszkę życia i wystąpił z wojska. Dziś więc zaspokoje ich pierwsze życzenie, lecz za to co do drugiego, nie myślę jeszcze grzebać się w tej dziurze, nazwanej Villa-Maria, gdzie z kuzmami musiałbyś się spać, a wstawać z kogutami. Proszę uważać przyzwolenie rodziców za dane, a w ośm dni muszę być żonatym, bo pułk otrzymał rozkaz wyruszenia do Kadyksu... Po odejściu Guevary margrabina, zawaławszy Klemencję, oznajmiła bez ogródek, że się nadarza świetna partja, że pewien młody człowiek, bardzo przystojny, jednak, oraz spakobierca ogromnego majoratu,

oświadczył się o jej rękę, i że ona, ciotka, postanowiła wydać ją za niego. — Ale kto to jest... jak się nazywa? — zapytała Klemencja zdumiona. — Nazywa się Fernando Guevara, pochodzi z Villa-Maria, jest kapitanem w pułku artylerji, stojącym załogą w Sewilli... Bardzo przyjemny chłopiec, — będziesz z nim najszczęśliwszą... Margrabina wyszła, nie czekając na odpowiedź Klemencji, a ta była by znow nie mało zakłopotana, gdyby jej wypadło tak jakakolwiek... Łagodna dziewczeczka, wzruszona cierpiem oświadczeniem, dziwiła się tylko, że ciotka każe jej iść za człowieka, którego ona nie zna... Pozwolenie rodziców Fernanda wkrótce nadszło; do ślubu przygotowano wszystko z największym pośpiechem, a po ośmiu dniach Klemencja ubrana w białą szatę, z głową uwiecznioną białymi różami, szła do ołtarza... Tu, przed księdzem wymówiła machinalnie: „Taki“ — a słowo to złączyło na wieki jej losy z losami Fernanda Guevary. Tego samego dnia Guevara, otrzy mawszy pieniądze, wygrane w zakładzie, pojechał z żoną do Kadyksu, skąd jego pułk miał się udać mo rzem na plac boju. (d. c. n.)

„Szwajcarskie Gorzkie Ziela“ (z marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kisielca, obstrukcji i kamie ni żółciowych. „Szwajcarskie gorzkie Ziela“ są naturalnym i bogatym źródłem przyczyniającym, ułatwiający iogrganów w trawieniu i działają jnym przeciwko cętyłodoł. Sprzedają apteki i sklepy apteczne

15 ZA BŁOSEM SERCA Powieść romantyczna.

W tym momencie Alegrija zbliżyła się z przyjaciółką do tego grona. Fernand ze skrzyżowanymi ramionami, opierając się całym ciężarem ciała na jednej nodze, patrzył na nie wyzywającym spojrzeniem. — Oto, — zawołał jeden z tych młodych ludzi, wskazując Alegriję — najpiękniejsza dziewczyna w Sewilli. — Nie jestem tego zdania, — odparł Guevara, — wolę tę, co prowadzi ową podeszłą damę, zapewne swoją matkę. — To nie matka, to jej ciotka, margrabina de Cortegana. — A dziewczyna? — Nazywa się Klemencja de Ponce.

— W życiu nie widziałem tak ślicznej istoty, — rzekł Fernando. — Ona zerknęła na ciebie... — zauważył jeden z towarzyszy broni. — Strzaly z piórami rajskiego ptaka nie zrania Guevary — rzekł drugi; on lubi tylko strzaly ozdobne piórami mniej szlachetnych ptaków. — Jestem wolny jak powietrze i nie potrzebuję zdawać nikomu sprawozdań z moich czynności — odpowiedział Fernand dumnym tonem. — Zgoda, ale nie jesteś skłonny mi przyzwyczajajom do długiego wdychania, więc radzę ci, nie patrz tak wysoko. — A jeśli mi się zachce?.. Nie bode patrzeć darennie... — Wiem, że dość ulasz sobie, ale nie przypuszczam, żebyś aż tyle... — Zalóż się, — odpowiedział spokojnie Fernand. — Zwarjowali — zawołali druzdy. — Zalóżmy się, — powtórzył Guevara, bynajmniej nie zmieszany. — Fernandzie, graż śmieszna rolę, — zszepnął mu do ucha jeden z przyjaciół. — Zalóżmy się, — powtórzył Fernand po raz trzeci. — Ale nie o jedną lub dwie uncje... Zalóżmy się o pięćset piastrow... Kto staje? — Ja, — odpowiedział jeden z bogatych młodzieńców sewillskich, rozniewnany zarozumialością oficera. — Dziesięć tysięcy realów? — Zgoda, — dziesięć tysięcy... — Panowie, biorę was za świadków, — zawołał Fernand. — Trzeba oznaczyć czas. — Ośm dni, — rzekł Guevara. — Ośm dni, zgoda, — odpowiedział jego antagonistą. Podczas tej sceny Klemencja, rzu-

Składka jest dwiema przeszytą i handia, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim“, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Najwięcej nakład — Najbardziej pisem — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń dostępny dla każdego, gdyż ceny ogłoszeń pobieramy z przodu. — Na zasadzie uchwały Związku Prasy Powiatowej wszystkie ogłoszenia instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świętecznych i niedzielnych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano. — Na zasadzie uchwały Związku Prasy Powiatowej wszystkie ogłoszenia instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świętecznych i niedzielnych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano. — Na zasadzie uchwały Związku Prasy Powiatowej wszystkie ogłoszenia instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świętecznych i niedzielnych podane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano. Redaktor i Wdawca F. D. WILKOSZEWSKI. Główny Kierownik Literacki JAN BARTYSKI.